

772 ROCZNICA BITWY Z TATARAMI

Kiedy w 1241 roku po zajęciu Rusi Mongołowie stanęli u wrót Europy aby palić, grabić, niszczyć i mordować na mieszkańców Polski padła trwoga. Wczesną wiosną Mongołowie wtargnęli do Małopolski. Pod koniec marca zajęli Kraków. Wydawało się, że nikt nie może ich zatrzymać...

Mongołowie (zwani także Tatarami) zamieszkiwali stepy azjatyckie. Ich wielkie imperium stworzył Temudżyn, w Europie znany pod nazwą Czyngis–chan. Stosowali oni taktykę wojny podjazdowej. Nie „bawili się” w zdobywanie miast i warowni. Palili i grabili wszystko co popadnie. Bardzo dużą wagę przywiązywali do rozpoznania atakowanego przez nich terenu. Zнали też gazy trujące. Jeździli na małych, ale wytrzymałych i zwrotnych koniach. Ich uzbrojeniem najczęściej były łuki refleksyjne, przebijające rycerskie kolczugi, szable i włócznie. Na początku kwietnia armia mongolska, którą dowodził Bajdar, napotkała dziesięcioletnią armię polską pod dowództwem księcia śląskiego Henryka Pobożnego.



Jan Matejko: Wyjazd Henryka II Pobożnego pod Legnicę

Henryk Pobożny wystawił armię złożoną głównie z ciężkiego rycerstwa. W jego skład wchodziły resztki rycerzy z Małopolski, hufiec Wielkopolski, oddziały z Moraw, krzyżacy, templariusze, joannicy, ochotnicy zachodnioeuropejscy, górnicy ze Złotoryi oraz chłopci mieszkający w pobliskich miejscowościach. Do starcia doszło 9 kwietnia 1241 roku.



Legenda o Św. Jadwidze: Bitwa pod Legnicą

Książę ustawił swoją armię w jednej linii, podzielonej na cztery hufce opierając się o okoliczne strumienie: Białą Strugę i Strumień Księgnicki. Mongołowie zostali ustawieni w szyku dwurzutowym, z silnym odwodem złożonym z najbardziej doświadczonych i najlepiej uzbrojonych wojowników. Walkę rozpoczęli Polacy z prawego skrzydła. Pod ich naporem Mongołowie cofnęli się, lecz zasypali rycerzy gradem strzał i w większości zniszczyli polski hufiec. Na pomoc przyszedły pozostałe trzy oddziały polskie. Zepchnęły one Mongołów na całej linii. Wtedy do ataku ruszył odwód tatarski, który zaczął okrążać Polaków. Książę Śląska próbował uratować sytuację i zaatakował wraz ze swoim doborowym hufcem. Mongołowie znów zaczęli się cofać. Wydawało się, że rycerstwo wygra bitwę, kiedy z trzymanyh przez Mongołów na kijach „smoczycy głów” – być może latawców – zaczął wydobywać się gryzący dym. Rycerze przestraszyli się i rozluźnili szyk. Konie spłoszyły się. Tymczasem Tatarzy ruszyli do decydującego natarcia. Książę Henryk został otoczony wraz ze swym wojskiem. Poległ on i prawie wszyscy jego żołnierze. Tylko nielicznym udało się wydostać z pola walki. Bitwa odbiła się szerokim echem w całym chrześcijańskim świecie. Jeszcze bardziej obawiano się Mongołów. Jednak wkrótce po bitwie siły mongolskie ruszyły na Węgry aby dołączyć do sił Batu-chana. Jednak na wieść o śmierci wielkiego chana – Ugedeja – powrócili do Azji i na jakiś czas ustały ich najazdy na Europę.

OPRACOWANIE WŁASNE: RYSZARD JAŚKOWSKI

Źródło: Rafał Korbal – „Słynne bitwy w historii Polski”